

POSTANOWIENIE

Dnia 17 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **H. P.**

skazanego za popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),

w dniu 17 września 2025 r.,

kasacji obrońcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku

z dnia 26 lutego 2025 r., sygn. akt II AKa 190/24

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 9 sierpnia 2024 r., sygn. akt II K 1/23

postanowił:

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne;**
- 3) zasądzić od H. P. na rzecz oskarżycielki subsydiarnej I. P. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem zwrotu kosztów w związku z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu kasacyjnym.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, wyrokiem z 26 lutego 2025 r., po rozpoznaniu apelacji obrońcy, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Olsztynie, mocą którego H.P. został uznany za winnego popełnienia czynu zabronionego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i skazany na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca. Podniósł w niej, obok bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenia prawa to jest art. 6 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., polegające na oddaleniu wniosku dowodowego o dopuszczenie biegłego grafologa oraz art. 74 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej art. 6 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. przez oddalenie wniosków o dopuszczenie dowodów z dokumentacji kontrolnych spółki A. sp. z o.o. i protokołu zdawczo - odbiorczego PZO 02 E.. Przy tak sformułowanych zarzutach obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację pełnomocnik oskarżycielki subsydiarnej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna.

Przede wszystkim nie było podstaw do uwzględnienia zarzutu bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Nie ma wątpliwości, że skarżący sformułował, wyłącznie dla pozorów, tezę o zaistnieniu uchybienia z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., ograniczając się do podania w uzasadnieniu informacji, że skład Sądu Apelacyjnego złożony został z osób powołanych na swoje stanowiska w sposób wadliwy. Jednocześnie skarżący nie wskazał, ani o których sędziów konkretnie chodzi, ani jaki wpływ miałyby mieć procedura powołania tych osób na urząd sędziego na rozpoznanie przedmiotowej sprawy. Sąd Najwyższy z urzędu ustalił, że żaden z sędziów zasiadających w składzie Sądu odwoławczego nie był poddany procedurze nominacyjnej z udziałem Krajowej Rady Sądowniczej ukształtowanej

ustawą z 8 grudnia 2017 r. To ustalenie jednoznacznie wyklucza dalsze badania deklaracji obrońcy o zaistnieniu wskazanego przezeń bezwzględnego uchybienia odwoławczego jak i czyni bezzasadnym rozważania na temat Sądu orzekającego, który ze względu na sposób wyłonienia sędziów miałby nie spełniać warunku niezależności i bezstronności.

Przechodząc do dalszych zarzutów omawianego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, na potrzeby postępowania kasacyjnego, należało stwierdzić, że uzasadnienie Sądu Apelacyjnego realizowało standardy przewidziane zarówno w art. 433 § 2 k.p.k., jak i w art. 457 § 3 k.p.k. Sąd ten po pierwsze rzetelnie wskazał, czym kierował się wydając orzeczenie i dlaczego zarzuty i wnioski zwykłego środka odwoławczego nie zasługiwały na uwzględnienie a po drugie wykazał bezpodstawność tezy autora apelacji o braku dowodów wskazujących na sprawstwo skazanego. Przed przystąpieniem do ustosunkowania się do zarzutów podniesionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia należało przypomnieć, że nie jest funkcją kontroli kasacyjnej ponowne – dublujące – kontrolę apelacyjną rozpoznawanie zarzutów stawianych przez skarżącego orzeczeniu Sądu pierwszej instancji, gdyż jest to zabieg nieuprawniony z punktu widzenia z art. 519 k.p.k. Tymczasem analiza zarzutów podniesionych w kasacjach dowiodła, że są one powtórzeniem zarzutów zwykłego środka odwoławczego. Autor kasacji w dalszym ciągu kwestionował jakość podpisu złożonego pod dokumentem z 19 października 2017 r. przedłożonym na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Olsztynie, jednakże żądając uznania kasacji za zasadną w związku z niepowołaniem biegłego grafologa, pominął całkowicie, że Sąd Apelacyjny rozpatrując apelację, odniósł się w sposób prawidłowy i wyczerpujący do każdego z zarzutów, w tym zarówno do kwestii podrobionego podpisu jak i eksponowanego przez obronę zagadnienia wartości dowodowej dokumentacji spółek A. i S. LTD. W tym zakresie argumentacja Sądu drugiej instancji była zarówno rzeczowa, obszerna, jak i wprost odnosiła się do powołanych w środku odwoławczym zarzutów. Po zbadaniu sprawy uznać należało, że procedowanie Sądu odwoławczego potwierdziło wyłącznie wnioski Sądu pierwszej instancji, sprowadzające się do tego, że całokształt działań skazanego ukierunkowany był na nielegalne odzyskanie majątku, a sfalszowanie podpisu I.P. było jedynie środkiem do tego celu, podobne jak cała gama innych

zachowań H.P., który w spółkach nie pełniąc żadnej zarządczej funkcji podejmował wszelkie zasadnicze decyzje, który pozorował sprzedaż wierzytelności i który w końcu działając w cieniu wielopłaszczyznowego konfliktu z byłą żoną posługiwał się sfałszowanym dokumentem. Jak słusznie wskazały oba procedujące Sądy dopuszczenie dowodu z opinii grafologa służyłoby wyłącznie przedłużeniu postępowania sądowego, co w sytuacji gdy dostępny materiał dowodowy, w szczególności osobowy, w postaci zeznań m.in. I.P., M.S. i G.K. oceniony przez pryzmat sprzecznych wyjaśnień osób skazanych w tej sprawie - było niewskazane. Złożony do akt na potrzeby postępowania kasacyjnego przez obrońcę dowód w postaci postanowienia Prokuratury Rejonowej w Biskupcu z 10 kwietnia 2025 r. dowodzi jedynie, że w sprawie z zawiadomienia H.P. o sfałszowanie podpisu J.S., dochodzenie umorzono albowiem czyn nie zawierał znamion czynu zabronionego. To orzeczenie niesądowego organu kończące postępowanie przygotowawcze jeszcze w fazie *in rem*, nie mogło w żaden sposób wpłynąć na zaskarżone kasacją orzeczenie i spowodować ekskulpowania skazanego. Na zakończenie należało wyraźnie podkreślić, że ocena materiału dowodowego przeprowadzona przez Sąd Okręgowy została poddana dogłębnej analizie podczas kontroli instancyjnej w kontekście wyjaśnień skazanych oraz dowodu z zeznań pokrzywdzonej i świadków. Sąd odwoławczy wykazał, że w sprawie zgromadzono obszerny materiał dowodowy, który został oceniony poprawnie. Wobec powyższego zarzuty rażącego naruszenia wymienione w kasacji były oczywiście bezzasadne.

Dlatego Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 k.p.k.), oddalił kasację na posiedzeniu bez udziału stron w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono po myśli art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k.

[WB]

[r.g.]

